STYCZEŃ

15

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7.39	15-52
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
8.31	19-40
Długość	Przyrost
8-13	0-29

Dziś św. Pawła I pust.
Jutro św. Marcelego.

TEATRY

TEATR WIELKI: O godz. 8-mej „Manon".

TEATR NARODOWY: Dziś „Księżyc w żółtej rzece".

TEATR POLSKI: Dziś „Klub Pickwicka".

TEATR LETNI: Dziś o 8-ej „Żołnierz królowej Madagaskaru" krotochwila muzyczna z Żeminską i Maszyńskim w rolach głównych.

TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: Dziś „Judyta" w reżyserii Leona Schillera z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29): O godz. 8.15 „Tajemnica Lekarska" Fedora.

TEATR ATENEUM: „Ważny i minister".

TEATR MAŁICKIEJ: Dziś o godz. 8-ej „Zamaszaj".

OKIENKO (Karowa 18): O godz. 8-ej „Zakochana królowa" z Wermińską i Fertnerem.

CYRULIK: Codziennie „Król z pasolem" z Junoszą Stępowskim i Żelichowską na czele. Początek o 7.15 i 9.45

TEATR MARIONETEK w Ziemiańskiej (Mazowiecka 12): O godz. 8.45 wiecz. „Keep smiling".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 15) „Gaby"

TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 wiecz satyra polityczna „Duby smalone".

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Farsa „Kurral jest chłopczyk" z Wład Walterem.

CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 nowoczesny program nowości i grupa tygrysów bengalskich

RADJO

Piątek, 15 stycznia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty), 7.25 „Parę informacji". 7.30 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Kulig" — Benedykta Hertza, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert południowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R., 12.10 „Opał na wsi" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Polonezy i mazurki (płyty). 15.55 „Jak spędzić święto?" 16.00 „Film, plastyka, architektura". 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Pieśni murzyńskie w wykonaniu Czesława Sagera - Caji (śpiew), Alfreda Woycickiego (objaśnienia) i Ryszarda Franka (akompaniament) 17.00 „Bez paszportu, bez wiz i bez pieniędzy" — felieton. 17.15 Robert Schumann: Trio d-moll op. 63 (z Poznania). Wykonawcy: Zygmunt Lisicki — fortepian, Zdzisław Jahnke — skrzypce, Dezyderiusz Danczowski — wiolonczela. 17.50 „Encyklopedia mówiona". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Przegląd rolniczej prasy" (z Wilna). 19.00 „Turkus" — humoreska Stanisława Piołun - Nayszewskiego 19.20 „Z pieśnią po kraju" 19.45 Przy dźwiękach harfy, (płyty). 20.00 „Fortepian" — V pogadanka z cyklu „Instrumenty orkiestry symfonicznej" (z Poznania) 20.15 Jules Massenet: „Manon" — opera w 5-ciu aktach. Transmisja z Teatru Wielkiego. 23.10 Muzyka taneczna (płyty).

SOBOTA, 16 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.25 „Parę informacji". 7.30 Muzyka (płyty). 8.06 Audycja dla szkół 11.30 Śpiewajmy piosenki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Francuskie utwory skrzypcowe w wyk. Jaschy Heifetza (płyty). 12.50 „Skrzynka rolnicza". 14.30 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci p. t. „O chłopczyku Czang-Czang i porcelanowej księżniczce". 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 „Muzyka gór" — koncert w wyk. ork. Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Stefania Pietraszkiewicz - Zacharzewska — śpiew, Sergiusz Nadgryzowski — fortepian. 17.50 „Przegląd wydawnictw" 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Tańce śląskie" (z Krakowa) 19.20 Koncert w wyk. ork. P. R. z udziałem Henryka Ładosza. 20.25 Nowości literackie. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 „Życie, to taniec" — radiowe potpourri w wyk. Ork. Rozgłośni Wiedeńskiej Ork. Jazzowej, Chóru Wiedeńskich Nauczycieli, Marmity Bokor, Karola Zieglera i Emila Petroffa Transmisja z Wiednia. 22.10 „Kukułka Wileńska": „Kukułka na stypie". 22.40 Muzyka taneczna (płyty).

Cała Warszawa w jednym biurze

Mieszkańcy — numerowane płytki

Jak pracuje Wydział Ewidencji Ludności w Warszawie

Nie wiem czy kto zastanawiał się kiedy, jakie są losy kartki meldunkowej. Małego świstka papieru, który wypełniać musimy wiele razy w życiu — przy każdej przeprowadzce na nowe mieszkanie.

Życie wielkiego zbiorowiska ludzkiego, jakim jest Warszawa, ma jednak swoje odrębne prawa i potrzeby. **W ciągu jednego tylko roku rodzi się przeciętnie w stolicy 20.000 dzieci i umiera 11.000 ludzi. Zawiera się około 50.000 małżeństw, wyjeżdża na stałe z Warszawy około 60.000 osób, a przyjeżdża około 70.000. Codziennie ktoś się przeprowadza „na nowe śmiecie" (300.000 przeprowadzek w ciągu roku); wędrownych turystów gości Warszawa, około 350.000 rocznie.**

Rejestracja tego wewnętrznego ruchu ludności, to nie taka łatwa sprawa a jednak konieczna. Państwo jako regulator różnych dziedzin życia politycznego, gospodarczego i społecznego, musi często sięgać do tej niewyczerpanej skarbnicy jaką stanowi rejestr mieszkańców. Kwestie wojskowe, (pobór rekruta), szkolne (planowa rozbudowa szkół), zdrowotne (zapobieganie chorobom społecznym np. gruźlicy, szczepienia ospy itd.), gospodarcze, polityczne (sporządzanie list wyborczych), nie dają się planować i rozstrzygać bez pomocy rejestru.

30 tysięcy Kohnów

Do t. zw. Biura przygotowań wpływa codziennie 5—10 tys. spraw: nowe meldunki, urodziny, małżeństwa, zgony, przeprowadzki. Sztab urzędników segreguje pośpiesznie napływający materiał, odsyła go później do zarejestrowania pod właściwe litery. Rejestr jest alfabetyczny i to t. zw. „alfabetyzowanie" do ostatniej litery jest najżmudniejszą pracą. Jest jednak niezbędne, inaczej nie podobna by znaleźć nikogo. Wyobraźmy sobie, że np. samych Kohnów mamy w Warszawie około 30.000. pp. Piotrowskich około 10.000 — niemniej licznie są różni pp. Dąbrowscy, Michalscy, Kowalscy, Kozłowscy i t. p. Gdyby nie układano według alfabetu nie tylko ich nazwisk ale i ich imion, imion rodziców, nazwisk panieńskich matki i t. d., wyszukanie jednego z nich byłoby syzyfową pracą.

Ilu żydów mieszka w moim domu?

Oprócz rejestru alfabetycznego jest także rejestr t. zw. rocznikowy, w którym rejestruje się wszystkie dzieci urodzone w danym roku — kolejno ułożone lata 1934, 1935, 1936. W tym rejestrze znajdują się wszyscy niepełnoletni mieszkańcy Warszawy. Później przenosi się ich do rejestru ułożonego według komisariatów, ulic, numerów domów i numerów mieszkań.

Na metalowych płytkach, na których wytłoczone są wszystkie personalia danego obywatela znajdują się wypukłe tajemnicze punkciki.

Te punkciki — to są t. zw. sygnały, ułatwiające szybkie „wyłowienie" pewnej kategorii mieszkańców.

Z obszernej hali dochodzi suchy, charakterystyczny stukot maszyn selekcyjnych, które „wyławiają" właśnie potrzebne osoby. Mechanik w czarnym kitlu na moją prośbę robi doświadczenie.

— Chciałbym wiedzieć — mówię — ilu żydów mieszka w mojej kamienicy?

— Dobrze — zaraz zobaczymy.

W jednej z wysokich szaf oznaczonych tabliczką: „komisariat dziewiąty" — znajduje się szufladka, gdzie są uszeregowane tabliczki wszystkich mieszkańców mego domu. Mechanik zabiera je wszystkie i zakłada na maszynę, włączając elektryczne kontakty.

Jeden z owych tajemniczych wypukłych punkcików na każdej tabliczce oznacza według szyfru: żyd. Jeżeli nastawić kontakt na ten punkcik, maszyna dzięki pomocy magnesu przyciśnie i da odbitkę tekstu tabliczki żyda. Tabliczka chrześcijanina przejdzie spodem nietknięta — kartka będzie pusta.

Cudowna maszyna idzie w ruch. Szybko przesypują się kartki papieru — biała, biała, biała, z odbitką, biała, biała, znów z odbitką. W ciągu trzech minut już wiem, że w moim domu mieszka tylko 2 żydów.

Listy wyborcze

A może chcę policzyć ilu mieszka mężczyzn w jakimkolwiek domu w Warszawie? I to także można sprawdzić w kilka minut. Nastawi się tylko kontakty na punkcik, oznaczający płeć: mężczyzna czy kobieta.

Maszyny selekcyjne oddają nieocenione usługi np. przy sporządzaniu list wyborczych. Jeden z 13 punkcików na metalowej płytce każdego obywatela oznacza m. inn. „uprawniony do wyborów do Sejmu" drugi punkcik „uprawniony do wyborów do Senatu". W ciągu 2—3 dni można „przepuścić" przez maszyny selekcyjne wszystkich mieszkańców Warszawy. Dzięki temu urządzeniu sporządzenie list wyborczych przy ostatnich wyborach kosztowało tylko 88.000 zł., kiedy dawniej koszta te dochodziły do 600.000 zł.

Ludzie-numery

Rejestracja mieszkańców stolicy nie zawsze jest prostym zadaniem. Istnieje np. cały szereg ludzi bez imienia i nazwiska. Nie wiedzą o sobie nic — gdzie się urodzili, kim byli ich rodzice — żadnych absolutnie danych. A przecież żyją, pracują są w pełni sił, zdatni do służby wojskowej i t.d.

Tych rejestruje się po prostu: numer kolejny taki a taki...

A najwięcej kłopotu — to naturalnie z żydkami. Mieszkańcy północnej dzielnicy miasta bardzo nie lubią składać jakichkolwiek dokumentów. Czasem przez niedbalstwo — często ze złej woli: po co np. zawiadamiać, że w rodzinie Kohnów urodził się syn? Można to zrobić za dwa lata tak że, a przynajmniej synalek później pójdzie do wojska. Zdarzają się wypadki, że w rejestrze mieszkańców znajdują się trzy pokolenia — pozbawione imion: jest tylko Cukiersztein, syn Cukierszteina i znowu syn tego ostatniego Cukierszteina. Ciągłe kłopoty z synami Izraela...

Jedna tylko pocieszająca nieco wiadomość na zakończenie. ilość żydów w Warszawie się zmniejsza. W r. 1931 ilość żydów w stosunku do ogółu ludności stolicy wynosiła 33 proc. w r. 1936 wynosi 30 proc. a więc o 3 proc. mniej.

Dobre i to...

A. Orz.

Sprostowanie Agencji P. A. N.

Agencja P. A. N. nadsyła nam następujący komunikat:

Wobec przedłożonego nam odpisu pisma adw. Woldemara Magolifa, w sprawie agenta ubezpieczeniowego Seweryna Sokólskiego, niniejszym stwierdzamy, że rzeczywiście na rozprawie w dniu 31 grudnia r. ub. adw. Magolif — nie zarzucał Sokólskiemu „oszustwa ubezpieczeniowego", lecz zarzut ten miał miejsce również w sądzie, w listopadzie 1936 r.

665.000 słuchaczy radia

Ilość słuchaczy radia w Polsce wynosiła na 1 stycznia r. b. 665.000, co oznacza wzrost w stosunku do roku ubiegł. o 174.000. Jest to liczba wprawdzie bardzo duża, ale nie imponująca, zważywszy, że rozpowszechnienie radia w Polsce dopiero teraz przewyższyło w liczbach bezwzględnych ilość radiosłuchaczy w Austrii i Danii, a więc krajach znacznie mniejszych od Polski

ABC sportowe

Bezczynność W. K. S. Legia

Lada dzień będzie mianowany komisarz

Najbogatszym klubem w Warszawie, posiadającym doskonałe warunki rozwoju — jest niewątpliwie W. K. S. Legia. Od jakiegoś czasu zapanowała w tym klubie jednak anarchia. Co lepsi zawodnicy i kierownicy sekcji a nawet członkowie zarządu uciekali z niego. Dotychczasowy zarząd nie potrafił utrzymać porządku, nic nie pracował.

Wobec bezczynności Zarządu Legii, Centrala Wojskowych Klubów Sportowych, znajdująca się przy PUWF, na czele której stoi płk. Wenda — nosi się z zamiarem mianowania w WKS Legia komisarza.

Na [illegible] komisarza w Legii wysunięta jest kandydatura płk. Zietkiewicza, dotychczasowego zastępcy dyrektora PUWF. [illegible] zwolniłby swój urząd do czasu zwołania walnego zgromadzenia.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż rozwiązanie zarządu Legii jest niemal pewne, a wyznaczenia komisarza należy się spodziewać w tych dniach.

Po przeszło roku bezczynności, może wreszcie zapanuje w tej instytucji porządek. Czas najwyższy, aby olbrzymie subsydia, jakie idą na Legię — nie marnowały się, czas aby generalny sekretarz tego klubu i w ogóle dotychczasowe „biuro" sekretariatu również ustąpiło miejsca tym którzy będą za pieniądze chętniej, sprawniej pracowali!

———ooo———

Walasiewiczówna tworzy Polską Ligę Sportową

Cofnięcie subsydium Światowego Zw. Polaków za granicą

Stanisława Walasiewiczówna po powrocie do Stanów Zjedn. na jesieni ub. roku rozpoczęła działalność organizacyjną w Cleveland.

Na terenie Stanów Zjedn. działały dotychczas liczne organizacje sportowe. Walasiewiczówna doszła do wniosku, że organizacje te trzeba scentralizować w Polskiej Lidze Sportowej z siedzibą w Cleveland. W mieście tym bowiem znajduje się wielu uzdolnionych sportowców polskich, rozproszonych po różnych organizacjach polskich i amerykańskich.

Zawiązany został komitet w składzie: Walasiewiczówna, K. Siedlecki, T. Godek i R. Przybylska. Komitet nawiązał kontakt z istniejącymi już klubami polskimi i pojedynczymi sportowcami i odbył posiedzenie organizacyjne w Domu Związku Polaków w Ameryce.

Na posiedzenie przybyli delegaci Związku Narodowego Polaków, harcerstwa, sokolstwa, polskiego klubu atletycznego itd. Zebrani postanowili stworzyć w Cleveland Polską Ligę Sportową, która scentralizowałaby wszystkie istniejące polskie kluby sportowe. Do tymczasowego zarządu weszli: prezes — E. Siedlecki, wiceprezes Stanisława Walasiewiczówna, sekretarz — M. Kozłowska.

Utworzona została nadto komisja techniczna, która przeprowadzi klasyfikację klubów i opracuje regulaminy zawodów. Wszystkie obrady zarząd ligi, jak i komisja techniczna prowadzą wyłącznie w języku polskim.

Liga postanowiła rozpocząć swą działalność od sklasyfikowania drużyn i przeprowadzenia polskiego turnieju w koszykówce.

Odnośnie Walasiewiczówny, musimy z przykrością stwierdzić, że nie mogła ona zapisać się na uniwersytet, ze względu na trudne warunki finansowe, w jakich się obecnie znajduje.

Dotychczas nie otrzymała ona ze Światowego Związku Polaków za granicą stypendium. Od tego związku otrzymywała regularnie stypendium przez dwa lata — dziwnym się wydaje, dlaczego cofnięto jej obecnie zapomogę.

Zagraniczni hokeiści w Polsce

Porażka Rumunii — zwycięstwo Szwedów

Rozegrany w środę wieczorem w Katowicach międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy rumuńską drużyną Bragadiru a katowicką Pogonią, zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 2:1 (0:0, 0:1, 2:0). Gra była naogół nieciekawa. Katowiczanie mieli lekką przewagę i częściej zagrażali bramce Rumunów. Nie umieli jednak swej przewagi wyzyskać cyfrowo.

W środę wieczorem we Lwowie rozegrał hokejowy wicemistrz Szwecji Soedertalje mecz z Lechią, bijąc ją 6:8 (4:0, 1:2, 1:1). Szwedzi grali bardzo ładnie i mieli przez wszystkie trzy tercje znaczną przewagę, nie dopuszczając okresami Lechii zupełnie do głosu. Lechia grała bardzo słabo. Jedynie Sokołowski był na wysokości zadania. Zdobył on wszystkie 3 bramki dla Lechii.

Małżeństwo posłużyło Ranowi

Nazajutrz po ślubie zwycięża przez k. o.

NOWY JORK, 13. 1. Znany pięściarz polski Edward Ran poślubił w Nowym Jorku p. Janet Bimont - Szczepańską. Nazajutrz po ślubie Edward Ran walczył w Buffalo z Jimmy Clarkiem, bijąc go przez k. o. w drugiej rundzie

Warszawa — Paryż i Warszawa — Berlin

Dwa sensacyjne spotkania projektują lekkoatleci

Zarząd W. O. Z. L. A. zamierza zorganizować w sezonie nadchodzącym szereg imprez międzynarodowych, których ukoronowaniem mają być spotkania: Warszawa — Berlin i Warszawa — Paryż.

Paryżowi zaproponowano termin 16 i 17 maja, Berlinowi — 16 czerwca. Oba mecze odbyły by się w Warszawie.

ZIMOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Lwowski OZLA organizuje w dniach 1 i 2 lutego w Przemyślu 5-te zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Zgłoszenia przyjmuje podokręg lekkoatletyczny w Przemyślu, ul. Mickiewicza 42 do dnia 25 b. m.

MISTRZOSTWA WARSZAWY

W dniu 3 kwietnia b. r. odbyć się mają w hali zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy. Ponadto projektowane są w bieżącym sezonie zimowym drużynowe mistrzostwa kobiece.

AMERYKAŃSKI TRENER DLA POLAKÓW

Wobec wyjazdu trenera PZLA Petkiewicza do Poznania, WOZLA powierzył p. Kokalskiemu, absolwentowi kursu trenerów olimpijskich, prowadzenie zaprawy, odbywającej się na Stadionie Wojska Polskiego we wtorki i czwartki w godz. 19—20.

Zarząd PZLA projektuje w maju sprowadzić do Polski amerykańskiego trenera Hok'ego

Intryga przeciwko attaché prasowemu Jugosławii w Warszawie

Agencja P. A. N. donosi:

W związku z przyjazdem do Warszawy tajemniczego chorwata Doležala Dacharycka ten ostatni, widząc, że jest tropiony ujawnił intrygę, puszczoną w formie pogłoski, że jakoby attaché prasowy przy Poselstwie Jugosławii w Warszawie p. Vlassimir Mareš, jest rzekomo zachwiany na swoim stanowisku. Tymczasem jak dowiadujemy się ze źródła najbardziej pewnego, właśnie ze względu na niebywałą czujność, wykazywaną przez p. Mareša na zajmowanym przezeń stanowisku służbowym, jest ono bardziej, niż kiedykolwiek ugruntowane wbrew życzeniu tych, którym widocznie bardzo zależało, aby osłabić baczność tego reprezentu Poselstwa.

Prawo serii

Okazuje się, że los szczęścia często przylgnie do jakiegoś numeru. Jest to zjawisko trudne do wytłumaczenia nawet dla znawców teorii prawdopodobieństwa.

A jednak!

W kolekturze Dzierżanowskiego w stosunkowo krótkim czasie na Nr. 51047 padły wygrano 10.000. 100.000 i obecnie znów 10.000. Jeśli prawo serii istnieje możnaby oczekiwać następnej wygranej znów 100.000. Jak przeplatanka, to przeplatanka!

Kronika sportowa

SĘDZIA CENDROWSKI ZŁOŻYŁ LEGITYMACJĘ

Długoletni sędzia bokserski p. Cendrowski złożył swoją legitymację sędziowską w Wydziale Spraw Sędziowskich W. O. Z. B.

Decyzja ta jest konsekwencją zachowania się publiczności w stosunku do sędziów na meczu Warszawa — Oslo.

Cracovia zwycięża

W środę Cracovia rozegrała mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu z Wawelem, wygrywając w rekordowym stosunku 16:0 (5:0, 4:0, 7:0).

Ogłoszenia drobne

Filateliści! Żądajcie cennika Nr. 25. Kupujemy zbiory zapasy — prosimy oferty. „Filatelista" Warszawa I Górskiego 1/A.

Młody 33-letni bezrobotny, w opłakanych warunkach, błaga o jakąkolwiek pracę za najmniejszym choćby wynagrodzeniem. Zgłoszenia kantor ABC Al. Jerozolimskie 3a.

Teatr „8-15"
Śniadeckich 5
Wiedeńska komedia muzyczna
„GABY"
w roli tyt. LUCYNA SZCZEPAŃSKA
realizacja Witold Zdzitowiecki

Pierwszorzędne jakości KALKI, TAŚMY, ATRAMENTY, TUSZE I KLEJE poleca
FABRYKA CHEMICZNA „SŁOŃCE" Spółka z o. o.
WARSZAWA, UL. LUDNA 5/8, tel. 9-53-58
Żądać wszędzie

KINO „LOS" Krakowskie Przedmieście 66
WYPRAWY KRZYŻOWE
W niedzielę i święta 2 poranki 11 i 13 CENY od 54 gr.

HOLLYWOOD
OSTATNIE DNI
LILIAN HARVEY
w filmie
DZIECI SZCZĘŚCIA
NA SCENIE REWIA
ceny zniżone 1 zł. 09 balkon 70 parter

KINO TEATR KOMETA
UL. CHŁODNA 47/49
„Tysiąc" taktów miłości
Na scenie REWIA

CYRK Dziś w piątek o 8.15
STYCZNIOWY PROGRAM NOWOŚCI
M. in. RODELLA I ARTIX, atrakcja, CARLO MEDINI, sławni KLOWNI, „LADY-YAMA" kobieta przestrzeliwana 10 nabojami. ITALO - „król" żonglerów, OBÓZ CYGAŃSKI - balet. Sensacyjna tresura grupy TYGRYSÓW. RAZEM 14 ATRAKCYJ.

PALTA
gotowe i na zamówienie
St. Ozarowski
marszałkowska 145